

# SŁOWO

WILNO, Piątek 6 marca 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarto od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji 1782, Administr. 218.

PRENUMERATA miesięczna z odosobnieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 30259. W sprzedaży detale, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Łaszuk.  
DUKSZTY — Białe Kojewy.  
BŁESKUL — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauk.  
PINSK — Księgarnia Polska — M. Bednarek.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młodzieży Szkolnej.  
SŁONIM — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
STOLPEC — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasieński.  
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24. F. Juczewski.  
WARSZAWA — T-wa Księg. Kol. „Ruch”.  
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Terminy druku i mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 30 gr.

## Na tematy lotewskie

Wczoraj otrzymaliśmy wiadomość z Rygi, że rząd Celminsza podał się do dymisji. Kryzys gabinetowy na Łotwie jest zjawiskiem powszechnym i nie jest w stanie dokonać jakichkolwiek poważniejszych zmian w państwie, a tembardziej w układzie stosunków politycznych nad Bałtykiem. Cechą, niemal wszystkich kryzysów rządowych Łotwy, jest ich ściśle wewnętrzny polityczny charakter. Jedynie być może rząd socjalistyczny Zeelensa i comp., zwalczany był przez frakcję opozycyjną z względów polityki zagranicznej. Dlatego też opinia publiczna państwa sąsiadującego z Łotwą zazwyczaj mało udziela uwagi ideologicznym podkladom lotewskich przesileni gabinetowych. Większą atrakcją pod tym względem posiadają raczej zmiany personalne, zwłaszcza na stanowisku ministra spraw zagranicznych, niż zmiany partii u steru nawy państwowej. Ministrem spraw zagranicznych jest często człowiek wypadkowy, otrzymujący tekę w rezultacie targów międzyfrakcyjnych lubnej przeważnie koalicji.

Tem niemniej ostatni kryzys jest dla stosunków lotewskich nader charakterystyczny. Przesilenie wywołane zostało właściwie wewnętrzną kłótnią partii koalicyjnej, z których największą było stronnictwo Związku Włościańskiego. Chodziło o sytuację gospodarczą i politykę ministra skarbu Petre-Vitza. Główną rolę odegrały przytem projekty ustawy celnej przedłożonej przez rząd. Jednakże rząd Celminsza znalazł się w sytuacji krytycznej nie tylko z tego względu. Gdyby nawet pomiędzy frakcjami, wchodzącymi w skład koalicji doszło do porozumienia w sprawie gospodarczej polityki rządu, otrzymałby on zapewne votum nieufności z innych powodów. Decydującym czynnikiem w danym wypadku było stanowisko Niemców.

Niemcy popierali dotychczas rząd koalicji burżuazyjnej, zresztą wogóle starali się popierać wszelkie częste gabinety lotewskie. Doszło do tego, iż poprzednio tekę ministra sprawiedliwości piastował w rządzie Celminsza Niemiec. Jednakże parlament 19 listopada roku 1930 przyjął ustawę, mocą której Niemcy walczący podczas perypetii wojen wyzwoleńczych, nie otrzymali równych praw z byłymi ochotnikami oddziałów lotewskich. Chodziło tu o niemiecką Landeswehr, walczącą przeciwko bolszewikom i o t.zw. „13 Tuckumsche Regiment“ — „Zolnierze walczący w tych formacjach, nie tylko nie otrzymali nadziału ziemi, ale zostali wywłaszczeni z nadanych już im poprzednio działek. Bolesnie to dotknęła frakcja niemiecka. Odwołuje więc ona swego człowieka ze stanowiska ministra i występuje z koalicji. Wystąpienie to miało charakter raczej formalny. Podczas głosowania bowiem przeważała ilość partii rządowych wypowiedziały się przeciwko ustawie, jedynie „centrum“ głosowało razem z opozycją. Ta okoliczność zadecydowała o dalszym przychylnym popieraniu rządu przez Niemców. — Jednakże po pewnym czasie rozszły się pogłoski, że w końcu partii rządowych powstaje projekt ustawy o wywłaszczeniu słynnej katedry ryńskiej, t.zw. Domkirche. Był to ostry cios wymierzony Niemcom. Projekt ten wpłynął rzeczywiście pod obrady parlamentu. Niemcy głosowali przeciwko odesłaniu go do komisji, ale partje koalicyjne poparły wniosek i przekazały komisji. — Niemcy przeszli do opozycji.

W ten sposób rząd Celminsza wzięty został w dwa ognie. Ze względów jednak taktycznych postanowił nie czekać się obalenia w sejmie, a złożyć zawczasu dymisję na ręce prezydenta. Chodzi o to, że konstytucja lotewska przewiduje, iż w razie obalenia rządu przez większość parlamentarną, prezydent republiki powierza tworzenie nowego gabinetu zawsze najbliższej

## DEBATA KONSTYTUCYJNA W KOMISJI SEJMOWEJ KRONIKI SEJMOWE

### Ustalenie metody pracy — Ankieta

WARSZAWA. (PAT). — W dniu 5 bm. rozpoczęło się posiedzenie komisji konstytucyjnej pod przewodnictwem pos. Małkowskiego. Zagajając obrady, przewodniczący zaznaczył, że komisja przystępuje do pracy nad zmianą konstytucji, której zadaniem jest zapewnienie Rzeczypospolitej jak najlepszych form ustrojowych, stanowiących warunek siły i trwałości państwa.

### Budżet na rok 1931 — 32 na plenum Senatu

WARSZAWA. (PAT). — Budżet Prezydenta Rzeczypospolitej referował sen. Drucki - Lubicki (BB), zaznaczając że rozpoznawanie jest u nas mniemanie, jakoby budżet prezydenta Rzeczypospolitej był wyższy, niż budżety prezydentów innych państw. Ostateczne uposażenie Prezydenta wynosi 300 tys. zł., czyli mniej niż gdzieś indziej. Budżet Prezydenta jest niezmiernie skromny, a na żądanie Pana Prezydenta poczynione zostały w nim jeszcze znaczne oszczędności. Referent wniósł o przyjęcie preliminarza budżetowego w brzmieniu sejmowym bez zmian.

Następnie sen. Drucki - Lubicki przedstawił budżet Sejmu i Senatu, prosząc o przyjęcie preliminarza bez zmian w brzmieniu uchwalonym przez Sejm.

Budżet NIK oraz budżet prezydym Rady Ministrów referował również sen. ks. Drucki - Lubicki nie wnosząc żadnych poprawek.

Budżety, zreferowane przez sen. Durkiewicza - Lubickiego, nie wywołały żadnej dyskusji.

Następnie referował Ministerstwo WR i OP referował sen. Ehrenkreutz, podnosząc, że mimo ograniczeń budżetowych prace Ministerstwa nie tylko nie wykazały spadku, ale przeciwnie tendencje rozwojowe. Referent omawia sprawę szkolenia nauczycielstwa, oraz budownictwa szkół powszechnych, która jest obecnie szczególnie palącą wobec znacznego przyrostu dzieci w wieku szkolnym.

## Curtius o układzie francusko-włoskim

### Układ morski nie jest związany z rozbrojeniem na lądzie

WIEN. (PAT). — „Neue Freie Presse“ donosi, że minister Curtius oświadczył dziennikarzom co następuje: Układ francusko-włoski oznacza nie tylko odprężenie między obu narodami, lecz także i w stosunkach europejskich. Z tego powodu witają go również z zadowoleniem i Niemcy pod warunkiem, rzecz oczywista, że okażą się nieszkodliwym obawy co do przyrzeczeń w sprawie rozbrojenia na lądzie, udzielone Francji przez Włochy. Moim zdaniem, nie utworzono związku między rozbrojeniem na morzu a rozbrojeniem na lądzie. Miałem raz sposobność rozmawiać w tej sprawie z Hendersonem i na tej podstawie mogę wyrazić przekonanie, że układ morski francusko-włoski nie jest dokonywany kosztem zagadnienia rozbrojenia na lądzie.

W sprawie dumpingu sowieckiego wyraził minister Curtius zapytanie, iż wspólnie postępowanie państw Europy przeciwko temu zjawisku nie doprowadzi do oczekiwanych rezultatów. Każde państwo posiada jednak możliwość obrony przed dumpingiem przy pomocy cel ochronnych.

Na pytanie o stosunki między Niemcami a Polską minister odpowiedział: Nie jest tajemnicą, że stosunki między Niemcami a Polską są utrudnione z powodu spraw mniejszościowych. Spodziewamy się jednak, że na majowej sesji Ligi Narodów Polska będzie

### Zabieg o kanonizację Alberta Wielkiego

Do Stolicy Świętej napływają liczne prośby o wszczęcie procesu kanonizacyjnego błogosławionego Alberta Wielkiego, dominikanina, nauczyciela św. Tomasza z Akwinu. Znalazły one w Rzymie żywe przyjęcie. Episkopat holenderski również wystąpił z listem do Stolicy Apostolskiej, w którym po omówieniu życia, działalności i znaczenia błog. Alberta, podkreśla również jego stosunki z Niderlandami. (K.A.P.)

wania: referuje konstytucji i jej zmiany. Jeżeli idzie o rewizję, to byby to tryb szczególny, przewidziany tylko dla poprzedniego Sejmu, przyczem zmiany konstytucji w tym trybie mógł dokonać wyłącznie Sejm bez udziału Senatu. Poprawki w komisji może zgłaszać każdy jej członek, wskutek czego nawet małe kluby, nie posiadające dostatecznej liczby członków, aby zgłosić własny projekt na plenum Sejmu, mają możliwość uchylenia tego w toku obrad komisji konstytucyjnej, zwłaszcza jeżeli zgłoszony został

projekt, obejmujący całokształt wyboru generalnego referenta ustawy konstytucyjnej, którym został wicemarszałek Car.

Generalny referent ze swej strony zaproponował, aby oprócz niego wybrani byli referenci poszczególnych działów konstytucji. Projekt ten został przyjęty. Dalej nastąpiła wymiana zdań w sprawie ankiety. Przewodniczący przypomina, że komisja konstytucyjna poprzedniego Sejmu nosiła się z zamiarem rozpisania ankiety w sprawie rewizji konstytucji i powołania rzeczoznawców z głośnymi doradcami z pośród profesorów uniwersytetów i znawców przedmiotu.

Wicemarszałek Car, uznając w zasadzie owołanie rzeczoznawców za trafne, stawia wniosek, by przedmiotem ankiety była nie cała konstytucja, ale poszczególne zagadnienia z dziedziny ustroju państwa, co zdaniem jego da praktycznie wyniki lepsze, ankieta bowiem w ten sposób przeprowadzona ujęła by głębiej całokształt tych zagadnień. Komisja poruczyła generalnemu sprawozdawcy opracowanie szczegółowego wniosku w sprawie ankiety.

Na tem obrady zakończono. Następnego posiedzenia komisji odbędzie się przypuszczalnie w przyszłym tygodniu.

### ZAOPATRZENIE WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH

WARSZAWA. (PAT). — Na czwartkowym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej pos. Wagner (BB) zreferował wniosek PPS w sprawie zmiany i uzupełnienia niektórych postanowień rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zaopatrzeniu byłych skazańców politycznych. Referent wniósł serię daleko idących poprawek, które zostały przyjęte w drugim czytaniu. Trzecie czytanie projektu ma się odbyć w przyszłym tygodniu.

Na czwartkowym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej pod przewodnictwem pos. Hołńskiego przyjęto rządowy projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy o opłatach stempowych.

## WIEŚCI z MADERY

### MARSZAŁEK PIŁSUDSKI CZUJE SIĘ DOSKONAŁE

WARSZAWA. 5. III. (tel. wł. „Słowo“). Dziś wieczorem nadeszły tu wiadomości, pochodzące bezpośrednio od Marszałka Piłsudskiego. Marszałek Piłsudski donosi z Madery, że czuje się doskonale i rozpoczął prace nad przygotowaniem całokształtu materiałów do historii Legionów.

Jednocześnie dowiadujemy się, że nie należy oczekiwać powrotu Marszałka Piłsudskiego przed połową maja.

### Projekt reformy wyborczej w Izbie Gmin

LONDYN. (PAT). — W Izbie Gmin rozwinęła się ożywiona debata nad pierwszym artykułem projektu ustawy o reformie wyborczej. Artykuł ten przewiduje wprowadzenie systemu głosowania alternatywnego. W głosowaniu Izby Gmin przyjęto pierwszy artykuł projektu 277 głosami przeciwko 251

## Odpowiedź sowiecka na notę polską

### W sprawie włamania do poselstwa polskiego w Moskwie

WARSZAWA. 5. III. (tel. wł. „Słowo“). — Rząd sowiecki odpowiedział rządowi polskiemu notą, datowaną w dniu 4. bm. na notę rządu polskiego z dnia 25 lutego rb. w sprawie tajemniczego włamania do gmachu poselstwa polskiego w Moskwie.

Rząd sowiecki donosi, że schwytany w gabinecie min. Patka włamywacz nazwiskiem Pietrow, nie ma nic wspólnego z organami GPU i jest znanym: młodziem złodziejem zawodowym, karany dotąd siedmiokrotnie.

Dalej rząd sowiecki donosi, że śledztwo w tej sprawie prowadzone jest w tempie przyspieszonym i rozprawa przeciwko Pietrowowi będzie mogła odbyć się już w ciągu dwóch tygodni. Jednocześnie zawiadamia rząd sowiecki, że poselstwo polskie w Moskwie może przez komisariat spraw zagranicznych otrzymywać stałe infor-

macje o przebiegu śledztwa, a członkowie poselstwa mają otrzymać karty wstępu na rozprawę przeciwko Pietrowowi.

Dowiadujemy się, że rząd polski przyjmie do wiadomości odpowiedź rządu sowieckiego.

W związku z powyższym donoszą również, że w dniu 3 marca br. w po-

selstwie polskim w Moskwie zjawili się sędzia śledczy Gorin w towarzystwie wyższego urzędnika dyplomatycznego Morsztyna i przeprowadził na miejscu śledztwo dla stwierdzenia okoliczności, które towarzyszyły schwytaniu Pietrowa w gabinecie min. Patka w nocy z dnia 16 na 17 lutego rb.

### Lody na Wiśle ruszyły

#### ODDZIAŁY WOJSKOWE USUWAJĄ ZATORY LODOWE

LUBLIN. (PAT). — W powiecie janowskim i piławskim ruszyły na Wiśle lody. W związku z zatorami lodowymi pow. ga-wolińskiego specjalny oddział saperki rozpoczął prace nad jego rozbięciem. Wedle dotychczasowych informacji powodzi o większych rozmiarach uda się uniknąć. Zator lodowy pod wsią Opoka pow. janowskiego jest przez saperów usunięty.

BYDGOSZCZ. (PAT). — Według danych inspekcji dróg wodnych, stan wody na Wiśle podniósł się wskutek utworzenia się zatoru między Świeciem i Fordonem. 4 lo-uolamacze usuwają zator. Utworzył się też zator pod Nieszawą. Wobec mrozu niebezpieczeństwo powodzi narazie nie grozi.

TCZEWO. (PAT). — Zator na Wiśle który się utworzył powyżej Gniewa na długości jednego kilometra, został przy pomocy lodolamaczy przełamany.

### Milczą

(Telefonem z Warszawy)

W dzisiejszym „ABC“, najpoczytniejszym organie całej zjednoczonej opozycji, czytamy taką notatkę:

Brak posłów BB na komisji konstytucyjnej. Dziś na godzinę pół do 11 naznaczono zostało posiedzenie sejmowej komisji konstytucyjnej dla ustalenia obrad nad projektem zmiany konstytucji. Charakterystyczne jest, że niemal do godziny 11-jej posiedzenie nie mogło się rozpocząć, ponieważ stawili się punktualnie posłowie z opozycji, nie przyszedł natomiast nikt z BB. Opóźnienie to przypisać należy prawdopodobnie wczorajszemu uroczystemu bankietowi jaki sanacja urządziła dla p. marszałka Świątalskiego okazji jego imienin.

Najciokawszą cechą tej dowiepnej notatki jest, że niema w niej ani słowa prawdy. „Wprost przeciwnie“ — jak powiada żydówka w anegdotcie — otwarcie posiedzenia komisji konstytucyjnej odbyło się przy komplecie członków komisji, należących do BB., z opozycją natomiast był jeden jedyny p. Niedziałkowski.

Jeśli to wszystko opisuje i prostuje, to nie dlatego, abym chciał polemizować z żartem współpracownika „ABC“ na temat dnia św. Kazimierza. Zart jest żartem, a my laurów wileńskiemu sędziemu p. Miłszewiczowi nie zamierzamy. Ale notatka A. B. C. nie jest tak niewinna, jak się zdaje. Jest to próba przerzucenia śmieszności na klub BB, gdyż opozycja dała na dzisiejszym posiedzeniu śmieszny spektakl klasy pierwszej, mianowicie milczała cały czas, jak królowa zakłętą w żabę. Właśnie po otwarciu posiedzenia, czyli przy obecnych 18 członkach klubu BB. otwarły się drzwi, wszedł p. Lieberman i siadł w pierwszej ławie, ale milczał przez cały czas posiedzenia. Potem znowu drzwi się otwarły, wszedł pos. Kiernik, siadł obok pos. Liebarmana, aby milczeć także. Na ostatku wszedł pp Zwierzński, Winiarski wraz z innymi mniejszości z znaczenia osobistościami Klubu Narodowego. — lecz także milczeli. Mówił Makowski — oni milczą, mówi Piłsudski — oni milczą, mówi Car — oni milczą; jest mowa o tem, czy komisja ma być, czy nie ma być uznana przez przedstawicieli żydów, — oni milczą. O prof. Komarńskim przynajmniej da się powiedzieć, że milcząc czynił to mu się zarówno w polityce jak w nauce stanowczo najlepiej udaje.

Taką jest ta wymowna odpowiedź, którą dała opozycja na zaproszenie, wypowiedziano podczas debaty konstytucyjnej przez Jędrzejewicza, Hołowskiego, Radziwiłła, do wspólnej narady nad naprawą ustroju Polski. Czy to milczenie w tych warunkach może być wykładnikiem jakiejś ideologii? — Nie! Oznacza ono tylko śmieszny pustkę ideową, która poza temi formami taniego melodramatu mieć się. Cał-

# Zamknięcie „tragicznej” dyskusji

OSTATNI GŁOS W SPRAWIE LOSU ABSOLWENTÓW SZKOŁY TECHNICZNEJ

Pozwola Szanowni Panowie i mnie za brać głos w sprawie bardzo aktualnych artykułów w NN-rach 19 i 27 po czytaniu pisma o tragedji absolwentów szkoły technicznej.

Najpierw pod adresem autorów muszę powiedzieć, że powinni oni być skromniejsi, muszą się pogodzić z rozpoczęciem pracy na stanowiskach podrzędnych, dopóki są młodzi i nie doświadczeni. Nie mogą oni od samego wstąpienia na praktykę porwać się do decydowania o metodach pracy. Wpierw trzeba samemu w tę pracę dobrze się wdrożyć i w praktyce dobrze się zaznajomić z temi metodami.

Niestusznym są pretensje względem władz szkolnych, bo szkoła używa wszelkich rozporządzalnych środków ku zdobywaniu praktyki dla absolwentów i posad, ale ponieważ żadne instytucje i zakłady, zatrudniające techników, nie są zależne od szkolnictwa, wpływy jej nie mogą być dostatecznie wielkie.

Nie złem, lecz dobrem i bardzo pożądanym zjawiskiem jest przyjmowanie przez koleje ludzi z wykształceniem gimnazjalnym na kandydatów służby eksploatacyjnej i administracyjnej.

Za rządów rosyjskich w wydziale eksploatacji panowało straszne nieuczucie. Cały prawie personel, zwłaszcza na kresach zachodnich imperjum, składał się z wypędzonych, ludzi ze zwinnością karjera.

Nasze polskie wydziały eksploatacyjne handlowe, administracyjne poznały konieczność posiadania ludzi inteligentnych. Joksztalonych w swoim zawodzie, bo tacy są uczciwsi, bardziej patriotyczni, a praca ich jest lepsza i wydajniejsza.

Następnie, zwracając się ku pracodawcom, odbiorcom przygotowywanego przez szkołę materiału ludzkiego, muszę podkreślić rzecz bardzo godną pożałowania, że jedna z instytucji, w której technicy najbardziej i w ilości największej są potrzebni, nie doszła do tego przeświadczenia.

Jest to wydział mechaniczny kolei żelaznej nie w jednej, lecz w kilku dystryktach.

Zawód mechanika ze wszystkich zawodów technicznych wymaga największej wiedzy i praktyki. Personel techniczny fabryk mechanicznych, budujących parowozy, wagony, silniki w większej połowie składa się z inżynierów i techników. Tak jest teraz, tak są było, gdy fabryki jeszcze nie rozpoczęły budowy taboru kolejowego, a przetrzymywały zamówienia tylko na naprawę starych, bo tak być musi. Cechami przeciwnie jest na kolejach. Techników zatrudnia się nieznaczna ilość w stosunku do potrzeby; pracujących techników traktuje się nie lepiej, niż prostych robotników, przeważnie gorzej niż absolwentów szkół rzemieślniczych, oplaca się bardzo nędznie.

Dzięki temu znalezienie posady nie jest obecnie jest szczytem marzeń technika, absolwenta wydziału mechanicznego - kolejowego. Jednocześnie ludzie bez wykształcenia technicznego, często nawet bez żadnego, zajmują techniczne posady i awansują.

Różne są tego przyczyny i różnymi sposobami musimy się im przeciwstawiać.

Wpływa tu jeszcze nieprzeżyta spuścizna przyzwyczajeniowa po zabobach ze Wschodu, u których potęga ciemnoty, nieuczucia, na kolejach, we wszystkich instytucjach i w całym życiu była bardzo wielka.

Wpływa kierunek oszczędnościowy, zabierający przyjmować nowych pracowników, nakazujący, zadowalanie się siłami tanżemi, a lichszymi.

Tymczasem tutaj można przeprowadzić zupełnie słuszną analogję z wojskiem, bo koleje są niemiernie po-

# Cofnięcie zakazu cenzury w Hiszpanji

MADRYT. (PAT). — Hr. Romanones oświadczył, że z dniem wczorajszym zniesiono cenzurę wiadomości, wychodzących zagranicę. Decyzję w sprawie zniesienia cenzury dla prasy hiszpańskiej powzięł rząd hiszpański skoko to będzie tylko możliwe.

# Działalność prof. Birzyski w Ameryce

Organ Ukraińców w New Yorku „Swoboda” zaniesił dn. 4 lutego komunikat narady prezesa Związku Odzyskania Wilna prof. Birzyski z prezesem organizacji amerykańskich Ukraińców O. Rewiukiem i sekretarzem Myszuga. Komunikat wyzywa do wykorzystania przyjazdu prof. Birzyski do celu połączenia się Litwinów, Białorusinów i Ukraińców dla wspólnej akcji przeciwpolskiej.

Dn. 5 lutego prezydium Federacji Zrównoważonych w Ameryce z honorowym prezesem sędzią Lenirem i prezesem Hurwieniem na czele zaprosiło generalnego konsula p. Zadejkę i prof. Birzyskę na bankiet, w czasie którego prof. Birzyska wygłosił przemówienie na temat zadań i celów T-wa litewsko - żydowskiego zbliżenia kultu-

# Oszust w roli homeopaty i amanta

## Aresztowanie w Warszawie rzekomego dyrektora wileńskiej fabryki tytoniowej

Zaczeto się od ogłoszenia matrymonialnego w lutym r. ub.

Zofia R., właścicielka pensjonatu w Warszawie przy ul. Wspólnej, dała anonis treści następującej:

„Poszukuję towarzysza na doczesną drogę życia. Przystojna w wieku lat trzydziestu kilku. Od przyszłego meza mojego żądam inteligencji, wyższych studiów. Musi mi odpowiadać pod każdym względem. Jestem właścicielką pensjonatu. Dobrobyt zapewniony.”

Odpowiedź nadeszła szybko, szybciej aniżeli kandydatka się spodziewała.

Podpisany pod „ofertą” p. Wł. Piekarski, magistr praw na blankiecie uimowym „Instytutu wydawniczo - reklamowego „Głęb” w Krakowie, Warszawa 17” w tonie niecierpliwym uprzejmym, stylem wyszukany i „górnołotnym” zaofiarował swoje usługi, zaznaczając między innymi, że jest „młody, zdrowy, sportowicę, prawnik, redaktor „Życia gospodarczego i ceniony literat(1)”.  
Dalej że „obylał wstąpił w akademię handlową w Wiedniu; pochodzi z rodziny obywatelskiej, jest wicedyrektorem „Cłonu” generalnym przedstawicielem kilku firm, rotmistrzem wojsk polskich i byłym adiutantem ministra wojny; ma lat 37, był dyrektorem fabryki tytoniowej w Wilnie i t.d. i t.d.

W zakończeniu „ofertant” na meza podkreślił, iż gorącym życzeniem jego jest zainstalować się w stolicy, ponieważ ma tam wielu znajomych i kolegów, zajmujących wysokie stanowiska w wojsku i w rządzie (wymienił nazwiska wybitnych osobistości).

„Szukam osoby — pisał Piekarski — subtelnej, o gładkim sercu. Szukam duszy o wzniosłych celach... Jestem artystą... Będzie to dwulicowość i obłuda... Mam wady wewnętrzne i zewnętrzne. Jestem wysmukły szaty i abstynent. Maż, kochanek i brat” — podpisał — i wielokrotnie.

Od tej chwili pani Zofia R. nie mogła zapanować nad sobą. Dnie i noce spędzała na marzeniach... Tęskniła.

Nastąpiła długa korespondencja.

Pan P. zasympował właścicielkę pensjonatu netylko prozą, ale i poezją. Siłił się na erotyki, wiersze miłosne i erotyzmy.

Poproszu o oczarowania i wniebowzięta „literackim” talentem nieznanego krakowianina, pani Zofia R. w lipcu 1930 r. wysłała doń depesze treści następującej:

— „Przyjeżdż czempredziej! Dłuzę czekać nie mogę!”

Przyjechał i zamieszkał w pensjonacie. O ożenku nie było mowy. Pan P. zwał pod różnymi pozorami. Mówił, iż musiał wstąpić do jakiegoś intratnego stowowisku. Tłomaczył się, iż firma „Empire-Film” w Krakowie (główna z różnych „imperii”) spłajnowała

Wyczytawszy w „Kurjerze Warszawskim”

Takie przepisy są wynikiem odzwierciedlenia praktyki warsztatowej w sposób zanotowany powyżej.

Zanoszę apel do władz o uchylenie podobnych przepisów i o zaprzaczenie się wydziałami mechaniczno-kolejowymi szkół technicznych w in-

teresie nietylko szkolnictwa, które potrzebne jest przystosować do wszelkich warunków, ile dla przyszłości kolejnictwa polskiego i państwa.

Franciszek Ostrowski.  
Kierownik Wzdz. Mechanicznego Kolejowego w Państw. Szk. Techn. im. J. Piłsudskiego w Wilnie.

# O wystawach artystów naszych w Warszawie i Wilnie

W nadchodzącą niedzielę dnia 8-go b. m. zostanie otwarta, w jednej z sal Warszawskiego T-wa Zachęty Sztuk Pięknych wystawa dzieł sztuki artystów wileńskich, wśród których znajdzie się kilka nieznanych dotąd w Warszawie nazwisk malarzy.

Ponieważ w roku bieżącym Wil. T-wo Artystów Plastyków zrezygnowało z różnicy powodów z urzędzenia dorocznej wiosennej swojej wystawy, przenosząc termin jej na rok przyszły, więc utworzyła się w Wilnie grupa artystów, że się tak wyrażymy, niezależnych, aczkolwiek pod egidą kilku znanych naczelnych sił z posród członków pomienionego T-wa Plastyków z art. mal. Marjanem Kuleszą na czele. Przygotowali oni na obecną wystawę warszawską około 80-ciu wartościowych prac, będących owocem twórczości ich z czasów ostatnich.

Rzeczy te niewątpliwie dobrze świadczą o niepospolitym poziomie sztuki wileńskiej i potrafią zainteresować bliżej wybredniejszych zarówno miłośników, jak i kompetentnych krytyków sztuki ojczyznej w Warszawie.

Spotkanie z profesorem Czerbakim. Sca odniedzana świetnie.

I po paru dniach Piekarski — ku niemałej radości prezesa — przyniósł mu, stosownie do żądania, 10 oficjalnych świadectw z podpisami i pieczęciami urzędowymi dla następujących homeopatów: 1) prof. Czernaka 2) Juliana Halsnera z Poznania 3) Marcina Osieckiego w Lesznie, 4) Antoniego Michałowskiego w Gnieźnie, 5) Tomasza Kwiatkowskiego w Tczewie, 6) Józefa Kiszka w Poznaniu, 7) Adolfa Samuela w Zostawie, pow. Wolsztyn, 8) Jakóba Kukulskiego w Krotoszynie, 9) Andrzeja Chalupa (kuzyna Pół Negro) w Poznaniu 10) Damjana Pokojskiego w Gnieźnie.

Teraz dalszy ciąg: obaj prof. Cz. i sekretarz ubrali się w smoki i udali się do referenta dla wyrażenia mu podziękowania.

Dalej: za pośrednictwem pewnego biura miał być kupiony w Pradze Czeskiej pies ras „Gordon - Ceter” za 1000 zł.

Sumę tę pobral Piekarski, przedstawiając prof. Cz. ikcyjnie potwierdzenie postwo.

Pies miał być dostarczony pani R. z ul. Wspólnej dla przekazania referentowi ministerjalnemu

2000 zł. dla „fajemniczej damy” przelał Piekarski w kopercie, wyjąwszy z niej u przedło 1500 zł.

List z 500 zł znalazł się w biurku referenta.

Pani R. miała kłopot z psem. Zatemkniła również za „przyswitem meżem Teleior do referenta. Depesza do Czerbaka.

Od nitki do kłębka i wszystko się wydało.

Piekarskiego aresztowano. Nazywa się Władysław Henryk Kletscha, wielokrotnie karany pod różnymi nazwiskami: Jan Wierzyński, Władysław Lebkowski, Wacław Piekarski.

Oszust, szantażysta i fałszerz. Zbiegł swym czasu z więzienia.

Dyplom uniwersytecki i inne dokumenty

Bankiety i pczęcie zamówił w drukarni Kuchmiera Lesera (Świętokrzyska 39).

Z sadu wycoстал się szalowany „dowód rzeczowy” i t.d.

Należy jeszcze dodać, że oszust faktycznie przed 3 lata grasował w Wilnie pod nazwiskiem Jana Wierzyńskiego i jako taki był skazany przez Wil. Sad Okręgowy na 10 miesięczne więzienie, za różne oszustwa.

# 14.000 km. pieszo

W tych dniach przybyli do Pragi oryginalni podróżnicy: bessarabski dziennikarz z Kiszyniowa w Rumunii V. Gaenko, jego żona i towarzyszący im piesek „Almoza”. Gaenko założył się, że za rok zajdzie piechotą do Izony i razem z żoną i psem wyruszył w podróż. Zadaniem jego było nadsyłać korespondencje z podróży do pisma „Beszarabskoje Slowo”. Odważny dziennikarz wygrał zakład. W jesieni 1929 roku, przeszedł przez Francję, Belgię, Niemcy, Czechosłowację, Austrię i Węgry, która mierzycę będzie 7.500 kilometrów. Ogółem przebyli podróżnicy 12.000 kilometrów, a do celu pozostało im jeszcze 2.000 km. Podróż ukończył w lipcu br. a więc po 5 latach. Z wędrowki swej napisał V. Gaenko około 60.000 wierszy korespondencji, ujętych w formy wrażeń z podróży. Również zebrał wielki album wycinając 300 prześlicznych pism, które mówią o jego podróży. We wszystkich miastach, które odwiedził, trójka podróżników, wystawiono im potwierdzenia kontrolne, które tworzą dwa grube zeszyty i są jakby dziennikiem podróży. W Pradze zabawią wędrowcy kil-

# UWAGA!

PRZESTRZEGAMY PRZED FAŁSZYFICATAMI

CZEKOLADY - ŁOMU

PROSIMY PRZY ZAKUPIE TAKOWEGO

UWAŻAĆ NA MARKĘ FIRMOWĄ

„SUCHARD”

# ALMA MATER VILNENSIS

ZESZYT № 9 ORAZ № 1 BIBLIOTEKI A. M. V.

Ukazał się dziewiąty zeszyt wileńskiego akademickiego czasopisma, które już zdobyło sobie taką ilość przyjaciół, iż może być pewne zwycięstwo przyjęcia nawet wówczas, gdy niezupełnie sprosta oczekiwaniom.

„Alma Mater” jest osobliwym zjawiskiem: łączy siły profesorskie z akademickimi, reprezentuje wszystkie wydziały Wszechnicy Batorowej, a wskutek tego (ze względu na Wydział Sztuk Pięknych) dba i o wytworną szatę zewnętrzną.

Podobnego pisma niema nigdzie w Polsce, ale i w całej Europie; to też wileński organ Zrzeszenia Kół Naukowych U.S.B. na wystawach międzynarodowych zwracał powszechną uwagę.

Uniwersalizm czasopisma, zaznaczony w samym tytule, jest najbardziej oryginalną jego cechą, lecz jednocześnie — słabą jego stroną.

Skomponowanie dobrego i konsekwentnego w swej budowie numeru jest nietylko trudne.

Zaczynając się trudności od ustalenia pewnej równowagi w pracach profesorów i studentów.

Ukazywały się nieraz numery „proteserskie”, które sprawiały, iż podty-

roda, matematyka, rolnictwo — milczą

Nie może to świadczyć o małej intensywności pracy akademików na niektórych wydziałach, jest natomiast dowodem zbyt szeroko zakreślonych granic pisma; — samo życie je zwęża.

Ale wskutek tego niema nie łatwiejszego, jako wytnąć z czasopismu niekonsekwencje w budowie i braku treści.

To są uwagi, które mogą być odniesione do wszystkich poprzednich numerów i do wielu następnych. Każdy redaktor „A.M.V.” ma i będzie miał przed sobą wielkie trudności, które są tem nieznośniejsze, iż w ciągu kilku ostatnich lat redaktorzy zjawiają się jakdyby na gościnne występy; każdy zeszyt jest podpisany przez kogo innego.

Praca redakcyjna cierpi jednak na ciągłych zmianach.

Otwórzmy wreszcie dziewiąty zeszyt „Almae Matris”.

Numer jest poświęcony Kochanowskiemu, pierwszy więc artykuł daje syntetyczny obraz twórczości naszego wielkiego poety. Autorem jest dr. Wilhelm Bruchnalski, profesor Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie.

Dobrze się stało, że akademicy wileńscy zdobyli dla swego czasopisma rozprawę nestora polonistów i znako mitego uczonego, bo w ten sposób

zwolnieniu, które się znajdują w opisach wędrowca po kraju.

Barzo głębokie i ciekawe uwagi na temat zjazdu naukowego im. J. Kochanowskiego w Krakowie wypowiada prof. St. Pigoń.

Artykuł ten powinien być otwierającym zeszyt; wówczas cała treść numeru nabierałaby większej siły i wyrazistości.

Bo to jest słabą stroną omawianego zeszytu „A. M. V.” — brak konsekwencji. Już okładka mocno akcentuje jubileusz Kochanowskiego, ale zaraz po artykule prof. Bruchnalskiego wypływa na widownię nowy jubilat — Jan Śniadecki.

Dwie różne postaci, dwie epoki, dwa światy.

Należałoby więc albo mniej zdecydowanie podkreślać „jubileuszowość” numeru, albo też podzielić go na dwie części, przeprowadzając wyraźną granicę. Przepłątanka artykułów, nie co krzywdzi tak Kochanowskiego, jak i Śniadeckiego, oraz rozprasza uwagę czytelnika.

O Śniadeckim mówi prof. K. Kolbuszewski, właśnie: mówi, gdyż zostało wydrukowane przemówienie profesora na Akademji w Auli Kolumbowej U. S. B. dn. 21. XI. 30 r.

O wycieczce do Jaszun („U grobu Jana Śniadeckiego”) pisze p. J. Wierzbicka.

Nowością w tym numerze jest sze-

# Radjostacja wileńska

Dyrekcja Polskiego Radja postanowiła swego czasu przystąpić do budowy kilku jeszcze większych stacji na dawnych.

Jako jeden z punktów, w których miała powstać stacja, wyznaczono wówczas Wilno, jako miasteczko — z uwagi na bliskość granic, oddzielających nas od ziem, przez Polaków zamieszkałych — ważny punkt.

Malo kto o tem wiedział i zapewne nie wszyscy wiedzą, że budowa nowej tej stacji prowadzona już jest od szeregu miesięcy.

Każdy wjeżdżający do Wilna traktem ludzkim, lub osmiąskim zauważył zapewne dwa wysokie maszty że-

ni. Witoldowej, a audycje, łapane przez nową stację, przesyłane będą linją telefoniczną z Witoldową i tu wyprymienionowane.

Nowa linja telefoniczna, łącząca stację odbiorczą na Lipówce z centralą stacji przy ul. Witoldowej, jest już na ukończeniu.

Nowa radjostacja korzystając będzie z energii elektrycznej, produkowanej przez elektrownię miejską, a konsumpcja jej wyniesie około 1200 kilowatów — godzin dziennie.

Tyle informacji o stanie budowy i technicznych możliwościach nowej radjostacji wileńskiej.

Jaki będzie los dotychczasowej sta-

# W sprawie niżki cen

Konferencja w Izbie Handlowo-Przemysłowej w Wilnie

We wtorek dnia 3 bm, odbyła się w lokalu Izby Przemysłowej - Handlowej w Wilnie konferencja w sprawie rządowej akcji niżki cen. Dyrektor Pechel z Ministerstwa Przemysłu i Handlu wygłosił referat, charakteryzujący genezę i podłoże akcji rządowej, jej dotychczasowy przebieg oraz oświetlający znaczenie czynników rządowych w tej sprawie. Na wstępie prelegent zaznaczył, że proces niżki cen nie został wywołany przez Rząd. Tendencja niżkowa cen istniała już od dłuższego czasu i akcja Rządu miała na celu jedynie uregulowanie tej tendencji, a nie nacwicenie ujęcie jej w pewne lozysko, a to dla zapewnienia równowagi cen wszelkim artykułom. Szczególną uwagę zwrócił na proces przemysłowy, który mówił, że niżka cen nie jest sama w sobie celem akcji Rządu, który chodzi przede wszystkim o przywrócenie równowagi cen artykułów rolniczych i przemysłowych z jednej strony — cen hurtu i detalu z drugiej strony. Akcja rządowa nie jest skierowana przeciwko zyskom przemysłowców i kupców, odwrotnie — dąży do zapewnienia normalnej i należytej rentowności wszystkim dziedzinom produkcji przez niżkę jej kosztów. Z tego też powodu niżka cen musi mieć charakter powszechny — generalny, i jeśli dzięki dotychczasowej akcji Rządu, noszącej charakter propagandy stycznej, nastąpiła niżka cen na szereg artykułów w przemyśle i handlu nieskarterizowanym, to już obecnie Rząd jest w trakcie finalizowania pertraktacji z kartelami co do przeprowadzenia niżki cen na szereg artykułów. Prelegent zwrócił uwagę zbranym na konieczność przeprowadzenia akcji niżki cen w Polsce gdzie proces ten w stosunku do analogicznych objawów we wszystkich krajach Europy uległ znacznemu opóźnieniu. Z tego też powodu próżno Polsce zalew obcego (szczególnie niemieckiego) importu. Nowoczesne życie gospodarcze stwarza tyle więzów wzajemnej zależności, że odseparowanie się od innych krajów barierami celnymi nie jest możliwe.

Rząd w swej akcji w kierunku racjonalnego dostosowania cen zdale sobie sprawy, że np. ciężary świadczeń socjalnych, ciężary podatkowe i t.p. stanowią czynnik silnie oddziałujący na kalkulację. W dziedzinie opłat socjalnych zostały już poczynione pewne kroki, zmierzające do ich zredukowania. O ile chodzi o podatki i monopole, to tutaj kompromisy mogą nastąpić tylko bardzo wolno i w tej dziedzinie jako mającej dla Państwa znaczenie wyjątkowej wagi, należy postępować bardzo ostrożnie. Prelegent z całym namaszczeniem podkreślił, że Rząd nie wywiera i nie zamierza wywierać w sprawie niżki cen nacisku administracyjnego. Pracę osmięknął zamierzony celów — dążyć do niewątpliwie osiągnięcia w drodze porozumienia i współdziałania z przedstawicielami samorządu gospodarczego.

Dyskusja, jaka się następnie wywiązała zagała krótkim przemówieniem przez Izby p. Ruciński, poczem zabrał głos Dyrektor Izby prof. Zawadzki. Dyrektor Zawadzki nie wyraził zasadniczych zastrzeżeń co do tej, postawionej przez prelegenta, zaznaczył jednak, że rozpoczęcie akcji niżki cen od sui generis agitacji za niżką, a nie od przejrzenia składników kosztów produkcji oraz kalkulacji kupieckiej, nie mogło nie budzić zastrzeżeń. Słery gospodarcze musiały być zapytane o zdanie w powyższej sprawie nie w toku rozpoczętej akcji, lecz przed jej wszczęciem.

W toku dalszej dyskusji zabierali głos prof. A. Chelkowski, wojewoda wileński Kiriłkisz oraz liczni przemysłowcy i kupcy, poczem odpowiedział generalnie referent p. Pechel.

Panowie Radcowie Izby Taub, Zejmo, Epstein, Chomiński, Dudziński, Fried i Kiriłkisz poddali analizie dyskusyjnej poszczególne części referatu p. Pechego.

Większość mówców wysuwała poważne zastrzeżenia względem dotychczasowego sposobu przeprowadzania akcji niżki cen. Twierdzono, że na naszych gospodarzo ośia biorczych terenach, akcja ta nie mogła i nie może być realizowana, jako środek kuracji zbyt ostrej i gwałtownej. Niektórzy z mówców zrozumieli katastrofalną sytuację, w jakiej znalazły się poszczególne branże przemysłu i handlu w ostatnich czasach. W ostalnym wyniku dyskusji doprowadzono do ustalenia następujących wniosków: 1) konieczność ścisłej współpracy samorządu gospodarczego z Rządem w dziedzinie dalszych etapów akcji, mającej na celu obniżenie kosztów własnych w przemyśle i handlu. Posiedzenie zamknął p. Prezes Ruciński dziękując p. Pechelowi za referat i wyrażając nadzieję, że Rząd okaże w stosunku do interesów przemysłu i handlu to samo zainteresowanie które już wykazał względem interesów rolnictwa.

# RAID POWIETRZNY WARSZAWA—TALLIN

DZIS APARATY ODLECA Z WILNA

Samoloty, biorące udział w raidzie Warszawa — Tallin wystartują z Wilna w dalszą drogę do Rygi, w godzinach południowych. Projektowany na wczoraj odlot został odłożony do dnia dzisiejszego ze względu na złe warunki atmosferyczne oraz ze względu na to okoliczność, iż w Tallinie uczestnicy raidu oczekiwani są dopiero w sobotę.

Drobne uszkodzenie śmigła, jakiego doznał jeden z aparatów przy lądowaniu w Wilnie zostało natychmiast usunięte przez wymianę śmigła, tak iż wszystkie aparaty stoją gotowe do drogi.

Lotnicy Szulczewski i mjr. Długoszewski, lecący na 2 aparatach będą podczas etapu Wilno — Ryga lądowali w Dyneburgu celem uzupełnienia zapasu benzyny. Dwa inne aparaty kpt. Hulewskiego i por. Zwirko polecą z Wilna wprost do Rygi. Przestrzeń Wilno — Ryga wynosi 370 km.

**WILNO TYLKO Z FIRMĄ KILAWĘ**

**OSTABIECIE BLEDNICE!**

Pod takim tytułem ukazał się Nr. 1 miesięcznika, wydawanego przez wileński katolicki Instytut Wydawniczy „Marianum” i redagowanego przez p. Tadeusza Birczyńskiego.

Trudno na podstawie pierwszego zeszytu mówić o czasopiśmie wogóle, nie sposób przewidzieć, jakimi drogami pójdzie rozwój miesięcznika i jak długi będzie jego żywot, jednak już teraz możemy stwierdzić iż mamy do czynienia ze zjawiskiem niepospolitym.

„W służbie” jest piśmie katolickim, marjańskim, przeznaczonym dla najszerszych mas. Mamy już dziesiątki popularnych katolickich czasopism, „W służbie” jednak wyróżnia się spośród nich, ze względu na wysoki poziom, oraz wybitny udział w pracy osób świeckich.

To są dwie zasadnicze cechy pisma, znaczące się w oczy i nadające piśmie całkowicie oryginalny charakter.

Nikt z autorów nie klepie prostactwa czytelnika po ramieniu, nie prawi mu bezradziejnych komuniów, każdy mówi do niego w sposób przystępny lecz nie banalny-popularzatorski.

Wskutek tego pismo może zaciekać czytelników inteligentnych, mało zaś przygodnych czytelników zmusi: coprawda do pewnego wysiłku, ale nie da rzeczy nie do opanowania.

Co go skłania autorów, spotykamy dwóch księży i czterech świeckich, w tem trzech profesorów uniwersyteckich.

Zeszyt ma podwójną okładkę, zawierającą kalendarium, przysłówia, drobne notki, ogłoszenia i t. p.

Tekst otwiera cześć Instytutu „Marianum”, znana już z ulotki Pierwszym artykułem jest „Zwinstawianie” prof. M. Limanowskiego. Jest to artykuł — rewelacja ze względu na wysunięcie i uzasadnienie ciekawej hipotezy o źródle natchnienia Mickiewicza — autora Hymnu na dzień Zwinstawiania. Prof. Limanowski z wielką dozą prawopodobienstwa twierdzi, iż obra Zwinstawiania w Hymnie powstał pod wrażeniem znajdującego się w kościele Bernardyńskim w Wilnie (w lewym boczny ołtarzu) obrazu „Zwinstawiania N. Panny.”

Znany polski hagiograf, p. Władysław Staich przekł. wizerunek św. Kazimierza — Krolewicza. Wizerunek Charakteryzacja drogi rozwoju kultu Najświętszej Panny na Wschodzie i Zachodzie. Prof. Feliks Konecny mówi o Powstaniu listopadowym. X. gen. Piotr Nierodzie daje nowelkę p. t. „Anioł Pański”. Wreszcie prof. Jan Sas-Zubrzycki, tworzący własną etymologię i muzułmański, ka rozpocząć wydawców nowej pisowni w artykule p. t. „Pomocny z niebios naród przetrzynający” — podkreśla wartość tradycji narodowych i wywyższa ludowych.

Zeszyt zdobia piękne ilustracje, oraz oryginalne rysunki Jerzego Hoppena i Zbigniewa Kaliszczaka.

Czasopiśmie „W Służbie” nietyko wstępu Wilno nie zrobił, lecz przeciwnie — do innym miastom dobry przykład, jak należy przyjmować prasową akcję katolicką, zakreślając dla niej szerokie granice.

Piermo drukuje się w kilkunastu tysiącach egzemplarzach — rzecz w Wilnie niebywała, półdziej więc szeroko po całej Polsce, trafi w pokażnej ilości egzemplarzy i do Ameryki.

Strój się więc pismo niezwykle ważną w Wilnie placówką kulturalną wymagającą pewnej opieki ze strony społeczeństwa.

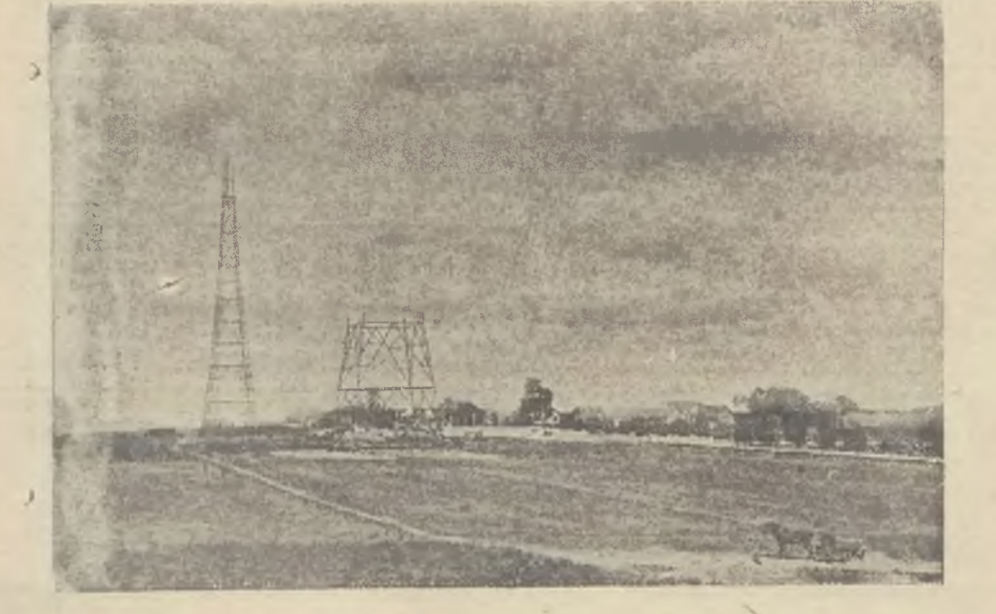
Zapomoga tego sympatycznego pisenka, Wilno będzie przypominało sobie całą Polskę, będzie rozpowszechniało kult Najświętszej Panny i będzie się zwracało do swych przeżyć najgłębszych, najserdeczniejszych. Niech więc każdy Wileńczyk — katolik zwróci uwagę na to jedyne w swym rodzaju pismo w Polsce i stanie się jego czytelnikiem i przyjacielem.

Pismo jest wyjątkowo tane: prenumerata roczna wynosi trzy zł., poszczególne numery po trzydziestu groszy, c.

— Komunikat Związku Pań Domu. W niedzielę o godz. 4 po poł. w Sali Miejskiej Kościoła i odbędzie się „Dzień Lnu”.

Zebrań to zaszczytliwym udziałem General Urzędu Żelazowski, który wygłosi odczyt na ulubien temat lnu.

— Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy w Wilnie powiadama, że w niedzielę dn. 8 marca r. b. o godz. 1 po poł. odbędzie się w sali Chr. Domu Ludowego przy ul. Metropolitajnej Nr. 1, odczyt z cyklu: Encyklika Rerum Novarum p. t. „Równość” (dalszy ciąg kroniki na stronie 4-jej)



Maszty w stadjum budowy.

razne, oraz napół już zbudowany. Jest to właśnie powstająca stacja nadawcza.

Tyle tylko — mniej więcej — wie przeciętny mieszkaniec Wilna o nowotworze radjowym i dlatego udaliśmy się na miejsce, aby uzyskać garść rzeczowych informacji.

Nowa radjostacja wileńska, obliczona na siłę 16 kilowatów, w antenie (niemodulowanej mocy) posiadać będzie silną aparaturę oraz antenę o dwóch żelaznych masztach, wysokości 76 metrów.

Budowy podjęła się firma Marconi's Wireless Telegraph Co Ltd. z ramienia której prowadzi ją inż. Petersen.

Budowa gniazda oraz obu masztów jest już na ukończeniu i obecnie odbywa się montowanie aparatury. Według przypuszczeń p. inż. Petersena, uruchomienie stacji będzie mogło nastąpić w drugiej połowie kwietnia.

Jak nas poinformowaliśmy, nowa stacja zapewni radjostuchaczom lepszy, t. j. głośniejszy i niezrównany wyrazniejszy odbiór.

Ponadto audycje słyszane będą na detektor w promieniu około 150 kilometrów (zasięg 6 — 8 razy większy, niż dotychczas), a przy dobrej antenie nawet i dalej. W nocy zasięg ten będzie jeszcze większy.

Polacy, mieszkający na terenie Litwy kowieńskiej, będą mogli słuchać audycji wileńskich, a przy dobrych warunkach atmosferycznych detektorem w Warszawie usłyszą też głos z Wilna.

Możliwe jest, że pewne trudności z odbiorem audycji wileńskich będą mieli tylko radjostuchacze mieszkający w promieniu kilku kilometrów od innych stacji, jak np. Kowno, lub Mińsk.

Praktyka wykazała, że audycje ze stacji łwowskiej (bliźniaczo podobnej do budującej się w Wilnie) słyszane są na detektor w Wilnie, a nawet w Kazaniu, odległym o 1800 km. od Lwowa.

Stacja i biura radjostacji wileńskiej pozostaną nadal w lokalu przy

ni. wiadomości jeszcze. Zapewne będzie ona użyta jako stacja przekątnikowa w jednym z większych miast, jak: Toruń, Stanisławów, Pinsk, lub Brześć. Ta kwestia nie została ustalona definitywnie i to nas zresztą mniej interesuje, natomiast interesująca nas kwestja ewentualnej zmiany poetyki programowej, — jak zdołaliśmy stwierdzić — przedstawia się niezbyt pomyślnie.

System centralizacji programów (nasz informatorzy używają słowa: „koncentracja”), wprowadzony w czerwca przez dyrekcję Polskiego Radja, obejmie i programy wzmocnionej radjostacji wileńskiej.

Jak stwierdza dyrekcja radjostacji wileńskiej, system ten dał już widocz-

ne rezultaty in plus, gdyż dzięki niemu właśnie Polskie Radio miało możność podnieść wysokość honorarjów (prawie o 100 proc.) i w dalszej konsekwencji tego zwiększyć wymagania w stosunku do prelegentów i solistów.

Tak samo i słuchowiska zbiorowe przygotowywane są starannie, pod czas, gdy dawniej, w okresie programowej autonomii Wilna, nadawane były po jednej próbie.

Czy tak jest? Czy poziom audycji obecnie nadawanych podniósł się rze czywiście i czy odpowiadają one specjalnym wymogom regionalnym?

Zresztą na to pytanie odpowie już ktoś inny.



Budynek stacji

W toku dalszej dyskusji zabierali głos prof. A. Chelkowski, wojewoda wileński Kiriłkisz oraz liczni przemysłowcy i kupcy, poczem odpowiedział generalnie referent p. Pechel.

Panowie Radcowie Izby Taub, Zejmo, Epstein, Chomiński, Dudziński, Fried i Kiriłkisz poddali analizie dyskusyjnej poszczególne części referatu p. Pechego.

Większość mówców wysuwała poważne zastrzeżenia względem dotychczasowego sposobu przeprowadzania akcji niżki cen. Twierdzono, że na naszych gospodarzo ośia biorczych terenach, akcja ta nie mogła i nie może być realizowana, jako środek kuracji zbyt ostrej i gwałtownej. Niektórzy z mówców zrozumieli katastrofalną sytuację, w jakiej znalazły się poszczególne branże przemysłu i handlu w ostatnich czasach. W ostalnym wyniku dyskusji doprowadzono do ustalenia następujących wniosków: 1) konieczność ścisłej współpracy samorządu gospodarczego z Rządem w dziedzinie dalszych etapów akcji, mającej na celu obniżenie kosztów własnych w przemyśle i handlu. Posiedzenie zamknął p. Prezes Ruciński dziękując p. Pechelowi za referat i wyrażając nadzieję, że Rząd okaże w stosunku do interesów przemysłu i handlu to samo zainteresowanie które już wykazał względem interesów rolnictwa.

W toku dalszej dyskusji zabierali głos prof. A. Chelkowski, wojewoda wileński Kiriłkisz oraz liczni przemysłowcy i kupcy, poczem odpowiedział generalnie referent p. Pechel.

Panowie Radcowie Izby Taub, Zejmo, Epstein, Chomiński, Dudziński, Fried i Kiriłkisz poddali analizie dyskusyjnej poszczególne części referatu p. Pechego.

Większość mówców wysuwała poważne zastrzeżenia względem dotychczasowego sposobu przeprowadzania akcji niżki cen. Twierdzono, że na naszych gospodarzo ośia biorczych terenach, akcja ta nie mogła i nie może być realizowana, jako środek kuracji zbyt ostrej i gwałtownej. Niektórzy z mówców zrozumieli katastrofalną sytuację, w jakiej znalazły się poszczególne branże przemysłu i handlu w ostatnich czasach. W ostalnym wyniku dyskusji doprowadzono do ustalenia następujących wniosków: 1) konieczność ścisłej współpracy samorządu gospodarczego z Rządem w dziedzinie dalszych etapów akcji, mającej na celu obniżenie kosztów własnych w przemyśle i handlu. Posiedzenie zamknął p. Prezes Ruciński dziękując p. Pechelowi za referat i wyrażając nadzieję, że Rząd okaże w stosunku do interesów przemysłu i handlu to samo zainteresowanie które już wykazał względem interesów rolnictwa.

W toku dalszej dyskusji zabierali głos prof. A. Chelkowski, wojewoda wileński Kiriłkisz oraz liczni przemysłowcy i kupcy, poczem odpowiedział generalnie referent p. Pechel.

Panowie Radcowie Izby Taub, Zejmo, Epstein, Chomiński, Dudziński, Fried i Kiriłkisz poddali analizie dyskusyjnej poszczególne części referatu p. Pechego.

Większość mówców wysuwała poważne zastrzeżenia względem dotychczasowego sposobu przeprowadzania akcji niżki cen. Twierdzono, że na naszych gospodarzo ośia biorczych terenach, akcja ta nie mogła i nie może być realizowana, jako środek kuracji zbyt ostrej i gwałtownej. Niektórzy z mówców zrozumieli katastrofalną sytuację, w jakiej znalazły się poszczególne branże przemysłu i handlu w ostatnich czasach. W ostalnym wyniku dyskusji doprowadzono do ustalenia następujących wniosków: 1) konieczność ścisłej współpracy samorządu gospodarczego z Rządem w dziedzinie dalszych etapów akcji, mającej na celu obniżenie kosztów własnych w przemyśle i handlu. Posiedzenie zamknął p. Prezes Ruciński dziękując p. Pechelowi za referat i wyrażając nadzieję, że Rząd okaże w stosunku do interesów przemysłu i handlu to samo zainteresowanie które już wykazał względem interesów rolnictwa.

# Niezwykła wizyta u dentystki

ZDEMASKOWANY WŁAMYWACZ PRÓBOWAŁ UJŚĆ POŚCIGU.

Ujętymi sprawcami włamania do kolektury i hurtowni tytoniowej zw. inawidów przy ul. Niemieckiej 3 okazali się: Mowsta Przedmiejski, znany policji opryszek wileński i Bajwel Bern, występowicz z Warszawy.

Aresztowani negują, by mieli spółników, co jak się zdaje nie jest prawdziwe i jest obciążone na wprowadzenie policji w błąd. W każdym bądź razie w tym kierunku prowadzone jest śledztwo. W trakcie śledztwa wyszło na jaw, że w chwili zauważenia włamywaczy do kolektury, wszedł stn dozorczy, mężczyzna o znacznej sile i bez namysłu rzucił się na jednego z opryszków, mianowicie Berna, unieszkodliwiając go zupełnie przez trafny cios w brodę a następnie w okolicę nosa.

Bern załany krwią począł prosić trzymającego go dozorcę o zwolnienie z uścisków by mógł wytrzeć twarz lecz nie wskórał, bowiem dozorca podejrzewał, że ujęty chce sięgnąć po rewolwer (faktycznie nie miał on przy sobie broń).

W tym czasie Przedmiejski korzystając z zamieszania wybiegł na podwórko, lecz widząc bramę zamkniętą, wbiegł na najbliższe schody i bez namysłu zadzwonił do mieszkańcy dentystki Klejman - Orłajskiej, prosząc o udzielenie mu pomocy.

Zawezwana przez służącą dentystka p. Orłajska, zdziwiona spóźnioną wizytą, zapylała co dolega choremu.

— Okropnie boli żąb. Prosiłbym o wyrwanie — szycząc z bólu wyjaśnił Przedmiejski. Za chwilę, gdy Przedmiejski sadowił się na fotelu dentystycznym, do mieszkania wpadło kilku policjantów, którzy poznali w niedoświadczonym pacjencie znanego włamywacza.

Można sobie wyobrazić zdziwienie p. Orłajskiej, zaszkoczonej tak niezwykle ułanem wizyty spóźnionego pacjenta.

# W SŁUŻBIE

W toku dalszej dyskusji zabierali głos prof. A. Chelkowski, wojewoda wileński Kiriłkisz oraz liczni przemysłowcy i kupcy, poczem odpowiedział generalnie referent p. Pechel.

Panowie Radcowie Izby Taub, Zejmo, Epstein, Chomiński, Dudziński, Fried i Kiriłkisz poddali analizie dyskusyjnej poszczególne części referatu p. Pechego.

Większość mówców wysuwała poważne zastrzeżenia względem dotychczasowego sposobu przeprowadzania akcji niżki cen. Twierdzono, że na naszych gospodarzo ośia biorczych terenach, akcja ta nie mogła i nie może być realizowana, jako środek kuracji zbyt ostrej i gwałtownej. Niektórzy z mówców zrozumieli katastrofalną sytuację, w jakiej znalazły się poszczególne branże przemysłu i handlu w ostatnich czasach. W ostalnym wyniku dyskusji doprowadzono do ustalenia następujących wniosków: 1) konieczność ścisłej współpracy samorządu gospodarczego z Rządem w dziedzinie dalszych etapów akcji, mającej na celu obniżenie kosztów własnych w przemyśle i handlu. Posiedzenie zamknął p. Prezes Ruciński dziękując p. Pechelowi za referat i wyrażając nadzieję, że Rząd okaże w stosunku do interesów przemysłu i handlu to samo zainteresowanie które już wykazał względem interesów rolnictwa.

W toku dalszej dyskusji zabierali głos prof. A. Chelkowski, wojewoda wileński Kiriłkisz oraz liczni przemysłowcy i kupcy, poczem odpowiedział generalnie referent p. Pechel.

Panowie Radcowie Izby Taub, Zejmo, Epstein, Chomiński, Dudziński, Fried i Kiriłkisz poddali analizie dyskusyjnej poszczególne części referatu p. Pechego.

Większość mówców wysuwała poważne zastrzeżenia względem dotychczasowego sposobu przeprowadzania akcji niżki cen. Twierdzono, że na naszych gospodarzo ośia biorczych terenach, akcja ta nie mogła i nie może być realizowana, jako środek kuracji zbyt ostrej i gwałtownej. Niektórzy z mówców zrozumieli katastrofalną sytuację, w jakiej znalazły się poszczególne branże przemysłu i handlu w ostatnich czasach. W ostalnym wyniku dyskusji doprowadzono do ustalenia następujących wniosków: 1) konieczność ścisłej współpracy samorządu gospodarczego z Rządem w dziedzinie dalszych etapów akcji, mającej na celu obniżenie kosztów własnych w przemyśle i handlu. Posiedzenie zamknął p. Prezes Ruciński dziękując p. Pechelowi za referat i wyrażając nadzieję, że Rząd okaże w stosunku do interesów przemysłu i handlu to samo zainteresowanie które już wykazał względem interesów rolnictwa.

Na żądanie publ. w „OGNISU” Wielka 24

**SZOPKA AKADEMICKA**

w piątek, sobotę i niedzielę o g. 29.

W piśmie przynosi zaszczyt.

Szczytnie lojalności redakcji jest umieszczenie recenzji „Naszej Formy” p. G. Achrem - Achremowicza. Surowy krytyk, wywodzący początki polskiej tradycji granicznej od... Wyspiańskiego, dość szpetnie przemówił pod adresem redaktora „Formy”, a kierownika artystycznego „A.M.V.”.

Coprawda kierownik artystyczny wyraźnie nie dotrzymuje kroku innym kolegom z komitetu redakcyjnego.

Dział artystyczny jest słaby. Jest silnie się na oryginalność, brak inwencji twórczej, (okładka), zbyt łagodne kwalifikowanie do reprodukcji rzeczy niedojrzałych, lub wymagających reprodukcji barwnej. Szczególnie nędzne są linoleoryty, choć portret Kochanowskiego musi zaciekać wszystkich biografów wielkiego poety: okazuje się że Kochanowski był... mańkudem!

Wyraźnie trzyma pióro w lewej ręce. Bardzo ciekawe są karykatury p. F. Godziszewskiego, — więcej takich karykatur!

Słowem — kto ma ośmieszyciów „A. M. V.”, musi nabyć i dziękować, kto zaś nie ma, niech zaśnie, bo kompletnie nie dostanie i niech rozpocznie badanie życia akademickiego choć ciałdy od dziesiątego numeru.

Jednocześnie z kolejnym numerem „A. M. V.” ukazał się Nr. 1 Biblioteki

# CO CIEKAWEGO JEST W CZASOPISMACH?

Sprawy nauczycielskie — Marzec 1931

O „dziejach wychowawczych” mówi K. Horodziecki, L. Lysczarczyk w dalszym ciągu omawia zagadnienie biblioteki geograficznej w szkole powsz. P. Gawronski podaje plan lekcji śpiewu dla II oddziału szk. powsz. P. Leon w sposób naiwny rozważa zagadnienie rozmiarów, jako czynnika pedagogicznego. Kronika zamyka numer.

Centralna Jęwropa — Nr. 3 — zawiera przynajmniej przegląd życia kulturalnego czeskiego. O Polsce sporo wzmianek znajdujemy tylko w dobrze prowadzonym dziale recenzji.

Neofilozof zesz. 1 czasopiśmie Pol. Tow. Neofilologicznego, poświęcone nauce i nauczaniu języków nowożytnych w Polsce, przeszło w tym roku z kwartalnika na dwa miesięcznik. Doskonalie redagowane to piśmie polecamy wprawdzie wszystkim nauczającym jej. obcych.

# SPORT

## DALSZE MECZE W HOKEJOWYCH MISTRZOSTWACH POLSKI

Wilno przegrywa z Pogonią.

We wtorek w godzinach wieczornych odbyły się dwa dalsze mecze w hokeju na lodzie o mistrzostwo Polski.

Cracovia — Lechia 4:2 (2:1, 2:1, 0:0). Cracovia wykazała ogromną poprawę i grała we wszystkich liniach doskonale. Wyprzedził się napad.

Pogon (Lwów) — AZS (Wilno) 2:0 (0:0-2:0, 0:0). Zasłużone zwycięstwo Pogoni choć gra naogół wyrównana. AZS nie umiał wykonać akcji.

W AZS najlepszy bracia Godlewscy i bramkarz Wiro — Kiro. Mecz ten był jedynym z najciekawszych w obecnych rozgrywkach o mistrzostwo. Sędziował prok. Kulej.

We środę po południu grał: Legia — Lechia 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Toruński KS — AZS Wilno 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Z trudnym wywalczono zwycięstwo drużyny toruńskiej.

Po tych meczach drużyna nasza, zajęła trzecie miejsce w swojej grupie.

# PIĄTEK

6 Dnia Wiktora i Tomasz

W piątek 2. 5. 31.

W piątek 2. 5. 31.

W piątek 2. 5. 31.

# SPÓSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U. S. R. W WILNIE

W piątek 2. 5. 31.

W piątek 2. 5. 31.

W piątek 2. 5. 31.

W piątek 2. 5. 31.

# NABOŻENSTWA

Adoracja. Zarząd Katolickiego Związku Polek przypomnia, że 6-go b. m. jako w pierwszy piątek miesiąca odbędzie się w kaplicy Serca Eucharystycznego (Mickiewicza 19 — 2) adoracja Przenajświętszego Sakramentu o godz. 4.30 do 7.30 wiecz. zakończona błogosławieństwem Przenajświętszym Sakramentem.

Zatwierdzone konfesytki prasowe. Sąd Ołregowy w Wilnie na posiedzeniu gospodarczym zatwierdził konfesytki Nr. 40 czasopiisma „Wilner Tog” z dn. 16-11 1931 r., Nr. 4 czasopiisma „Białoruska Krynica” z dn. 7-11 31 r., Nr. 2 czasopiisma „Unzer Weg”, z dn. 1-11 1931 r. — zarządzone przez Starostwo Grodzkie wileński, ponadto zatwierdził nałożony przez Wil. Starostwo Grodzkie arezt nakładu czasopiisma „Dziennik Wileński” 1) Nr. 7 z dn. 10-11 1931 r., 2) Nr. 21 z 27-1 1931 r. za artykuł p. t. „Nieodpuszczalne metody”, 3) Nr. 23 z 29-1 1931 r. za notatkę „Brześć na lamach zagranicznych pism” i 4) Nr. 32 z dn. 10-11 1931 r. za art. p. t. „Mniejszości” i „Zgrożdzenie Stronnictwa Narodowego”.

Opiekę nad dziełmi umysłowo - upośledzonymi. Jak nas informują wydział pracy i opieki społecznej Urzędu Woj. zaproszono do komisji opiekuńczej dla dzieł umysłowo upośledzonych. Na cel ten wyasygnowana została suma 35 tys. zł.

Psy - przewodniki dla ociemniałych inwalidów. Min. p. i OS nadało do urzędu wojewódzkiego ośi ośi w sprawie do starczania ociemniałym inwalidom wojennym psów - przewodników na koszt państwa.

Psy te mają być tresowane w specjalnej szkole tresury w Bydgoszczy.

# MIEJSKA

Likwidacja pożyczki angielskiej. Prezydent Polejewski oraz radny senator Jundził wjechali do Warszawy aby odbyć szereg konferencji i rozmów w sprawie likwidacji pożyczki angielskiej.

Sprawa ta jest już omawiana oddawna jednak dotychczas nie udało się dojść do porozumienia.

Jak nas informują rządowy projekt likwidacji pożyczki odbiega znacznie od projektu wypracowanego przez zarząd m. Wilna.

Budżet gminy żydowskiej. Na onegdajszym posiedzeniu gminy żydowskiej został przyjęty preliminarz budżetowy gminy.

Przeciwko budżetowi występował demotracja i Bund.

Wiosenny remont domów. Posesze w śródmieściu są lustrwane przez policję, która ustala gdzie należy przeprowadzić niezbędny remont. W razie wpatliwości na miejsce przybywa komisja porządkowa.

# WOJSKOWA

Noszenie mundurów przez oficerów-emerytów. Władze wojskowe za pośrednictwem

Zawiadamiam Szanowną Klientelę, że od 1 stycznia 1931 r. zlikwidujemy moją Filję przy ul. 5-to Jankowej Nr. 1, i uprzejmie proszę o załatwienie zakupów w moim sklepie przy ul. Mickiewicza Nr. 5, tel. 372 z powołaniem

**W. Borkowski**

Sklep materiałów piśmiennych, kreślarskich, malarskich, zabawek, obrazów i ram.

# KRONIKA

W piątek 2. 5. 31.

W piątek 2. 5. 31.

W piątek 2. 5. 31.

W piątek 2. 5. 31.

# UNIWERSYTECKA

Exgaminum magisterskie na Wydziale Humanistycznym USB. W okresie egzaminacyjnym znowim br. od 8 do 27 stycznia, przystąpiło do egzaminów 231 osób, składające 242 egzaminów częściowych z których 213 dało -wynik pomyślny Stopień magistra filozofii w tymże okresie uzyskało 12 osób.

# AKADEMICKA

Z T-wa Fizycznego. W sobotę 7 marca r. o godz. 19 w Zakładzie Fizycznym U.S.B. (Nowogrodzka 22), odbędzie się drugi z cyklu wykładów popularnych, urządzanych przez Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Fizycznego.

Odczyt wygłosi p. dyr. Aleksander Dmochowski p. t. „O fotografii barwnej”. Wygłoszenie i zł. dla uczącej się młodzieży 50 gr.

Koła Prawników. Dnia 7-11 w sobotę w sali Snaideckich U.S.B. o godz. 19 odbędzie się Turniej Krasomowy urządzany staraniem Koła Prawników stud. U.S.B. Pe Turniej. Zostaną rozdane 3 cenne nagrody. Temat „Kradzież z nędy”.

Wgłoszenie i zł. i 2 zł. akademicy 50 gr. Przypuszczamy, że starsze społeczeństwo będzie posłuchać najmłodszych mówców.

# ZEBRANIA I ODCZYTY

Posiedzenie Wydziału T-wa Przyjaciół Nauk odbędzie się w piątek, dn. 6 marca o godz. 7 wiecz. w lokalu Seminarium Historycznego (Zamkowa 11). Na porządku dziennym referat p. prof. J. Iwaszkiewicza p. t. „Wsprawa rzekomego katolicyzmu cesarza Aleksandra I”.

Odczyt prof. dr. St. Władysław. Sta raniem Koła Medyków USB w niedzielę dn. 8 marca r. o godz. 19 w Sali Snaideckich Uniwersytetu na rzecz Koła odczyt p. t. „C sugestii”.

Początek o godz. 7-jej wiecz. Wstęp. 1 zł., dla n. l. d. 50 gr.

Koło Wileńskie Polskiego Towarzystwa Filologicznego podaje do wiadomości, że w sobotę dn. 7 marca r. b. o godz. 6 po poł. w lokalu Seminarium Filologicznego U.S.B. (Zamkowa 11), odbędzie się odczyt p. dr. Jana Safarewicza p. t. „Komunikaty naukowe”. Wstęp dla członków Koła i wprowadzonych przez nich gości, bezpłatny.

Odczyt prof. St. Arnolda p. t. „Zagadanie i organizacja prac nad nowym wydaniem słownika geograficznego” odbędzie się w sobotę dn. 7 b. m. o godz. 8 wiecz. w Oddziale Polskiego Tow. Historycznego (Seminarium Historyczne U.S.B., Zamkowa 11). Ze względu na doniosłość tematu, zwłaszcza dla badań regionalnych, pożądanym jaknajliczniejszy udział inteligencji.

# KONFERENCJA PRASOWA W SPRAWIE KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

Wczoraj wieczorem odbyła się konferencja prasowa zwołana przez bawiego od kilku dni w Wilnie p. R. Mikucyńskiego, dyrektora sprzedaży Państw. Zakładów Inżynierijnych.

Nie trudno się było domyśleć, że tematem rozmów będzie oferta firmy „Arbon”, oferta o której od szeregu tygodni mówi całe Wilno. Tak się też stało: Pau dyrektor Mikucyński w przemówieniu swm zabrał zwał akcję Państwowych Zakł. Inż. w ramach których skoncentrowała się obecnie polska samochodowa wytwórczość.

Po długich badaniach, wybrano typ samochodu odpowiadającego naszym potrzebom i warunkom, samochodu, nadającego się dla komunikacji miejskiej i towarowej. Wybrano Szwajcarską fabrykę Saurer, która regu fabrykaty odpowiadają tym właśnie warunkom.

PZI uzyskały licencje i zaczęły wprowadzać Saurera na rynek polski, przechodząc od razu stopniową do samodzielnej wytwórczości.

Pierwszy etap tej pracy — to montaż podwozi z części wyprodukowanych w Szwajcarii. Drugi przyniesie już częściowe chowanie w kraju półfabrykatów szwajcarskich i trzecim (co ma nastąpić przypuszczalnie za 2 lata) będziemy już sami fabrykować własne, niemal stuprocentowe samochody polskie.

# SZEROKA TA AKCJA PAŃSTWOWA (PZI)

Szeroka ta akcja państwowa (PZI) za przedsięwzięciem państwowym musi, w celu zapewnienia sobie rynku zbytu po za armia i instytucjami państwowymi stworzyć rynek.

Pirma Arbon będąc placówką sprzedaży PZI idąc konsekwentnie po jej linii, złożyła ofertę zarządowi m. Wilna.

# DZIEJE PEWNEJ ESKAPADY PRZEMYTNICZEJ

## NIEDOSZYLI ZIĘĆ OSKARŻONY PRZEZ ZEMSTĘ O SZPIEGOSTWO.

W dniu wczorajszym wysiedlono do Litwy po odbyciu kary 2 letniego więzienia Lejba Fiszer, mieszkanka Małaj, ujętego w roku 28 w chwili przekraczania granicy do Polski z większą partią sacharyny.

Fiszer został zadunucjonowany przez pewnego żyda z Podbrodzia, jako szpieg i winny zbrodni gwałtu na córce denuncjanta.

Sąd Okręgowy w Wilnie skazał go na 13 lat więzienia, lecz w wyższej instancji wymierzono mu karę 2 lat więzienia i to jedynie za przemytnictwo. Szpiegostwa i gwałtu nie udowodniono, zachodziło bowiem przypuszczenie, że informator policji kierował się zemstą osobistą, gdyż Fiszer nie chciał się ożenić.

Wczoraj właśnie upływał termin kary, lecz Fiszera nie zwolniono, a jedynie pod eskortą odstawiono do granicy.

# Śmiertelna libacja w Lidzie

## DWIE OSOBY ZMARŁY, JEDNA W AGONJI.

LIDA. (tel. w. „Słowa”) Wczoraj rano przy ulicy Piłsudskiego 28 w Lidzie znaleziono dwa zastylę już trupy Jana i Lukerji Dembskich oraz w stanie nieprzytomnym ich 15 letniego wychowanka Władysława Misiaka.

Okazało się, że Dembscy „nazdł” poprzedniego wieczoru libacje suto zakrapianą denaturatem, z racji urodzin Misiaka.

Dembscy, jako że wypili denaturatu większą ilość, natychmiast wyzionęli ducha, Misiak zaś uległ ciężkiemu zatruciu.

Wstęp wolny.

— Kronika Harcerska. W piątek dnia 6 marca br. o godzinie 20 w lokalu Związku Osadników Zyguntowska 16, odbędzie się posiedzenie Rady Akademickiej Drużyny Harcerskiej. Na porządku sprawy bardzo aktualne.

— Na skutek zaproszenia złożonego dla Drużyny Akademickiej, na rece drużynowe, dnia 7 marca wzięcie udział w zakończeniu kursu dla pracowników oświatowych związku Osadników Ziemi Wileńskiej, które odbędzie się dnia 7 marca br. o godzinie 18 w sali Szkoły Powszechnej „Swit” Mała Pohulanka 4. Ze względu na charakter uroczystości winni się na niej znaleźć wszyscy członkowie Akademickiej Drużyny Harcerskiej. Zbiórka drużyny w Świdcu, o godzinie 18.

# ROZNE

— Perypetje „Sztuby” Leczyckiego. Dziś wchodzi na scenę teatru w Lutni sztuka Kazimierza Leczyckiego „Sztuba”. Powinno poruszać ona zagadnienia związane z szkołą, Kuratorjum Wileńskiego Okręgu Szkolnego zażądało tekstu sztuki celem porównania i ewentualnego zalecenia lub zakazania młodzieży szkolnej bywania na tej sztuce. Kuratorjum, po przejrzeniu rękopisu uznało, że ze względu pedagogicznych wstawienie sztuki nie jest wskazane i wystosowało w tej sprawie memoriał do starosty grodzkiego.

O ile nam wiadomo memoriał złożony starostę jest długim elaboratem, uzasadniającym ogólnikowo punkt widzenia Kuratorjum. Starosta Grodzki odwołał się w tej sprawie do opinii Rady Teatralnej Magistratu. Wobec tego, w dniu wczorajszym odbyła się próba generalna „Sztuby” w obecności Rady Teatralnej, Starosty Grodzkiego, przedstawicieli Kuratorjum, prasy i zaproszonych gości. Po próbie miała miejsce konferencja Rady Teatralnej w obecności Starosty Grodzkiego, która uznała, iż nie po części zdania Kuratorjum. Rada uznała, że sztuka nie zawiera momentów antypedagogicznych i że wobec tego nie widzi powodu do zakazu jej wystawienia.

# TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski na Pohulance. Dziś z powodu próby generalnej ze sztuki „Salome”, Teatr nieczynny.

— Teatr Miejski w „Lutni”. Dzisiejsza premiera. Dziś, o godz. 8 ukaże się po raz pierwszy oryginalna sztuka Kazimierza Leczyckiego „Sztuba”. Cały niemal zespół Teatru Miejskiego zajęty jest w tej sztuce, która reżyseruje dyr. Zelwerowicz.

Akceja toczy się w małym miasteczku na Kresach Wschodnich, treścią zaś sztuki są stosunki we współczesnej szkole pułkowskiej.

# RADJO WILEŃSKIE

PIĄTEK, DNIA 6 MARCA

11.58 — Czas  
12.05 — 12.50: Koncert popularny (19.15) — 16.10: Lekcja francuskiego z Warsz.  
16.30 — 17.15: Koncert żyćców (płyty).  
17.15 — 17.40: „General” Józef Chłopiński — odczyt z Warsz. — wygl. kpt. J. Kozłowski.  
17.45 — 18.45: Muzyka lekka z Warsz.  
18.45 — 19.00: Kom. L.O.P.H.  
19.15 — 19.30: Kom. „Sokolka”.  
20.00 — 20.15: Pogadanka muzyczna z Warsz.  
20.15: Recital fortepianowy J. Turczyńskiego z Warsz. (Utwory Debussy'ego) W przerwie: „Przeгляд filmowy” ze studia R. W.  
Po koncercie komunikaty.  
23.00 — 24.00: „Spacer detektorowy po Europie”.

# OFIARY

Anonimowo złożono w administracji dla najbardziej potrzebnych zł. 5.

# WSPOMNIENIA

Wesli do obozu. Tommy przygląda się badawczo ludziom i bagazom. Kilka twarzy zna i ludzie ci wzbudziły w niej pewne podejrzenia. Kształt paczek zainteresował ją również. W milczeniu weszli do namiotu. Młody małżonek nie zdążył jeszcze usiąść, gdy Woolf skierował ku niemu rewolwer, z okrzykiem:

— Stać, ręce do góry!

Zaskoczony tym, wykonał rozkaz. Ale w tej chwili prawe ramię rozległ się strzał i rewolwer wypadł z zakrwawionej ręki. Woolf, który zawał z bólu.

— Nie ruszaj się! — rozkazała spokojnie Tommy.

Travers orientował się szybko w sytuacji i zanim wrogowie zdążyli się opamiętać, skierował swój rewolwer ku Shultzowi.

Szybko i zwręcznie dali sobie rade z dwoma doświadczonymi opryszkami. Rozkazał Tommy być godnie staro-gowoda. Za chwilę obaj napastnicy leżeli w kącie namiotu związani i bezbronni.

— Co robisz dalej? — zapytał Travers.

Tommy namyślała się.

Sytuacja nie była bynajmniej tak

# WSPOMNIENIA

prosta, jakby się mogło zdawać. (Zter dziesięciu nieznajomych tubylców, wśród których zauważyła kilku znanych jej dobrze z jaknajgorszej strony, nie były to litwy orzech do zgrzyżenia. Czy posłuchają jej rozkazów? Czy nie zechcą walczycy?

Wyszła przed namiot, by zbadać sytuację. Na szczęście, w obozie panował hałas i ruch, więc na wystrzał nikt nie zwrócił uwagi.

Nagle do jej wystrzonego słucho doleciały znajome odgłosy. Jacyś ludzie byli w pobliżu. Przychodzili pomoc. Zauważała się, czy pomoc — może byli to również wrogowie? Ale ludzie nadchodzili od strony, w której leżał posterunek policji. Może to była policja?

Jak zwykle, szybko zapadła decyzja w młodej, lecz doświadczonej głowie.

Należało czekać.

Po pewnym czasie męczącego oczekiwania, wreszcie westchnęła z ulgą: Ujrzała przed sobą oddział policjantów.

— Panie inspektorze, zawałowa szybko — przybywa pan w samą porę. Oddaję w ręce pana dwóch białych ludzi, a tam, na lewo pod brezentem, znajdzie pan skrzynki z amunicją i bro-

# WSPOMNIENIA

nia. Sądzę, że były przeznaczone dla tego starego lisa Macosinięgo. Radzę panom przedsięwziąć jaknajwiększe ostrożności. Macosiniemu nie można wierzyć. Kolonijści tutaj są moimi wielkimi przyjaciółmi i byłoby mi bardzo smutno, gdyby panowie nie obronili ich przed napadem tego bandyty i jego bandy!

— Przepraszam, kim pan jest? — zapytał inspektor.

— Tommy Veston, bzapomniałem o tej formalności! — roześmiała się dziewczynka.

Inspektor przedstawił się z kolei i ciekawie zaczął się jej przyglądać, widocznie imię jej nie było mu obce.

Za chwilę ludzie inspektora włożyli kajdanki na ręce dwóch więźniów i wyprowadzili ich przed namiot. Tommy schowała rewolwer.

— Nie zapomnijcie Tommy Veston — zażądała się do więźniów, — gdy-ście nas nie zaczepiali, nie mielibyście tej przygody! Ale cieszcie się, że tak się stało. Widziałam, jak takie bandy, jak wasze, paliły wsie, zabijały kobiety i dzieci, nie chce, żeby się to powtórzyło. Jesteście osuśmi i lotry, szukacie łatwej zdobyczy, kosztem krwi i śmierci. Chodźmy, Traversie,

# WSPOMNIENIA

trzeba zobaczyć, czy nasi ludzie już dożyli sobie rady bez nas. Widzę, że tymuż tuż ma pasuje do pana, wobec tego zwracam panu wolność!

— Muszę pani podziękować za pomoc. Wyszliśmy właśnie, bo dano nam znać o tem, że ci zbroje wiozą partję broni dla Macosinięgo.

Tommy skinęła głową z uśmiechem i odeszła w towarzystwie wesolego i zachwyconego Traversa. Odchodząc słyszała, jak Woolf syknął:

— Boże, żeby wiedział, że to Tommy Veston, byłbym teraz daleko i uciekałbym co sił!

# ROZDZIAŁ IX

## Wybuch w więzieniu

Antonio Pareira chodził po podwórzu więziennym w Wimborny. Ponieważ sąd nad nim się jeszcze nie odbył, pozostawiono mu jego własne ubranie. Spacerował tam i z powrotem, patrząc w górę, na niebo, to na wysokie murawy i dzieci, nie chce, żeby się to powtórzyło. Jesteście osuśmi i lotry, szukacie łatwej zdobyczy, kosztem krwi i śmierci. Chodźmy, Traversie,

Antônio Pareira chodził po podwórzu więziennym w Wimborny. Ponieważ sąd nad nim się jeszcze nie odbył, pozostawiono mu jego własne ubranie. Spacerował tam i z powrotem, patrząc w górę, na niebo, to na wysokie murawy i dzieci, nie chce, żeby się to powtórzyło. Jesteście osuśmi i lotry, szukacie łatwej zdobyczy, kosztem krwi i śmierci. Chodźmy, Traversie,

Antônio Pareira chodził po podwórzu więziennym w Wimborny. Ponieważ sąd nad nim się jeszcze nie odbył, pozostawiono mu jego własne ubranie. Spacerował tam i z powrotem, patrząc w górę, na niebo, to na wysokie murawy i dzieci, nie chce, żeby się to powtórzyło. Jesteście osuśmi i lotry, szukacie łatwej zdobyczy, kosztem krwi i śmierci. Chodźmy, Traversie,

Antônio Pareira chodził po podwórzu więziennym w Wimborny. Ponieważ sąd nad nim się jeszcze nie odbył, pozostawiono mu jego własne ubranie. Spacerował tam i z powrotem, patrząc w górę, na niebo, to na wysokie murawy i dzieci, nie chce, żeby się to powtórzyło. Jesteście osuśmi i lotry, szukacie łatwej zdobyczy, kosztem krwi i śmierci. Chodźmy, Traversie,

Antônio Pareira chodził po podwórzu więziennym w Wimborny. Ponieważ sąd nad nim się jeszcze nie odbył, pozostawiono mu jego własne ubranie. Spacerował tam i z powrotem, patrząc w górę, na niebo, to na wysokie murawy i dzieci, nie chce, żeby się to powtórzyło. Jesteście osuśmi i lotry, szukacie łatwej zdobyczy, kosztem krwi i śmierci. Chodźmy, Traversie,

Antônio Pareira chodził po podwórzu więziennym w Wimborny. Ponieważ sąd nad nim się jeszcze nie odbył, pozostawiono mu jego własne ubranie. Spacerował tam i z powrotem, patrząc w górę, na niebo, to na wysokie murawy i dzieci, nie chce, żeby się to powtórzyło. Jesteście osuśmi i lotry, szukacie łatwej zdobyczy, kosztem krwi i śmierci. Chodźmy, Traversie,

Antônio Pareira chodził po podwórzu więziennym w Wimborny. Ponieważ sąd nad nim się jeszcze nie odbył, pozostawiono mu jego własne ubranie. Spacerował tam i z powrotem, patrząc w górę, na niebo, to na wysokie murawy i dzieci, nie chce, żeby się to powtórzyło. Jesteście osuśmi i lotry, szukacie łatwej zdobyczy, kosztem krwi i śmierci. Chodźmy, Traversie,

Antônio Pareira chodził po podwórzu więziennym w Wimborny. Ponieważ sąd nad nim się jeszcze nie odbył, pozostawiono mu jego własne ubranie. Spacerował tam i z powrotem, patrząc w górę, na niebo, to na wysokie murawy i dzieci, nie chce, żeby się to powtórzyło. Jesteście osuśmi i lotry, szukacie łatwej zdobyczy, kosztem krwi i śmierci. Chodźmy, Traversie,

Antônio Pareira chodził po podwórzu więziennym w Wimborny. Ponieważ sąd nad nim się jeszcze nie odbył, pozostawiono mu jego własne ubranie. Spacerował tam i z powrotem, patrząc w górę, na niebo, to na wysokie murawy i dzieci, nie chce, żeby się to powtórzyło. Jesteście osuśmi i lotry, szukacie łatwej zdobyczy, kosztem krwi i śmierci. Chodźmy, Traversie,

Antônio Pareira chodził po podwórzu więziennym w Wimborny. Ponieważ sąd nad nim się jeszcze nie odbył, pozostawiono mu jego własne ubranie. Spacerował tam i z powrotem, patrząc w górę, na niebo, to na wysokie murawy i dzieci, nie chce, żeby się to powtórzyło. Jesteście osuśmi i lotry, szukacie łatwej zdobyczy, kosztem krwi i śmierci. Chodźmy, Traversie,

Antônio Pareira chodził po podwórzu więziennym w Wimborny. Ponieważ sąd nad nim się jeszcze nie odbył, pozostawiono mu jego własne ubranie. Spacerował tam i z powrotem, patrząc w górę, na niebo, to na wysokie murawy i dzieci, nie chce, żeby się to powtórzyło. Jesteście osuśmi i lotry, szukacie łatwej zdobyczy, kosztem krwi i śmierci. Chodźmy, Traversie,

Antônio Pareira chodził po podwórzu więziennym w Wimborny. Ponieważ sąd nad nim się jeszcze nie odbył, pozostawiono mu jego własne ubranie. Spacerował tam i z powrotem, patrząc w górę, na niebo, to na wysokie murawy i dzieci, nie chce, żeby się to powtórzyło. Jesteście osuśmi i lotry, szukacie łatwej zdobyczy, kosztem krwi i śmierci. Chodźmy, Traversie,

Antônio Pareira chodził po podwórzu więziennym w Wimborny. Ponieważ sąd nad nim się jeszcze nie odbył, pozostawiono mu jego własne ubranie. Spacerował tam i z powrotem, patrząc w górę, na niebo, to na wysokie murawy i dzieci, nie chce, żeby się to powtórzyło. Jesteście osuśmi i lotry, szukacie łatwej zdobyczy, kosztem krwi i śmierci. Chodźmy, Traversie,

Antônio Pareira chodził po podwórzu więziennym w Wimborny. Ponieważ sąd nad nim się jeszcze nie odbył, pozostawiono mu jego własne ubranie. Spacerował tam i z powrotem, patrząc w górę, na niebo, to na wysokie murawy i dzieci, nie chce, żeby się to powtórzyło. Jesteście osuśmi i lotry, szukacie łatwej zdobyczy, kosztem krwi i śmierci. Chodźmy, Traversie,

Antônio Pareira chodził po podwórzu więziennym w Wimborny. Ponieważ sąd nad nim się jeszcze nie odbył, pozostawiono mu jego własne ubranie. Spacerował tam i z powrotem, patrząc w górę, na niebo, to na wysokie murawy i dzieci, nie chce, żeby się to powtórzyło. Jesteście osuśmi i lotry, szukacie łatwej zdobyczy, kosztem krwi i śmierci. Chodźmy, Traversie,

Antônio Pareira chodził po podwórzu więziennym w Wimborny. Ponieważ sąd nad nim się jeszcze nie odbył, pozostawiono mu jego własne ubranie. Spacerował tam i z powrotem, patrząc w górę, na niebo, to na wysokie murawy i dzieci, nie chce, żeby się to powtórzyło. Jesteście osuśmi i lotry, szukacie łatwej zdobyczy, kosztem krwi i śmierci. Chodźmy, Traversie,

Antônio Pareira chodził po podwórzu więziennym w Wimborny. Ponieważ sąd nad nim się jeszcze nie odbył, pozostawiono mu jego własne ubranie. Spacerował tam i z powrotem, patrząc w górę, na niebo, to na wysokie murawy i dzieci, nie chce, żeby się to powtórzyło. Jesteście osuśmi i lotry, szukacie łatwej zdobyczy, kosztem krwi i śmierci. Chodźmy, Traversie,

# DYREKCYJA POCZT I TELEGRAFÓW W WILNIE

poszukuje lokalu z wejściem od frontu (pożądane na parterze) w dzielnicy ul. Zawal-ną, róg Nowogrodzkiej do ul. Wszystkich Świętych, składającego się z 2 do 4 pokojów.

Oferty składać do Oddziału Budowlanego Dyrekcji, ul. Sadowa Nr. 25. 815-0

# LICYTACJA

Dnia 14 marca 1931 r. o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego, ul. Mickiewicza 36, odbędzie się licytacja majątku Wolokumpie, położonego w obrębie m. Wilna w składzie 25 hektarów ziemi z lasem i zabudowaniami nad Wilją. Suma początkowa zł. 35.000. Licytuje komornik przy Sądzie Grodzkim Franciszek Legiecki (ul. Jakóba Jasińskiego 1).

# OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie X rewiru, Władysław Cichoń, zam. w Wilnie przy ul. Biskupiej 12, hotel Ermitaż na zasadzie art. 1030 U.P.C. obwieszcza, iż w dniu 13 marca 1931 roku od godziny 10 rano w Wilnie przy ul. Truskawskiej 9, odbędzie się sprzedaż przez drugą licytację publiczną, majątku ruchomego, należącego do Maksymiliana Pietraszewskiego, składającego się z umeblowania domowego, oszacowanego na sumę 582 zł na zaspokojenie pretensji Marij Pietraszewskiej.

Komornik W. Cichoń. 817-0

# OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, rewiru II-go z siedzibą w Wilnie przy ul. Lubelskiej 1 zgodnie z art. 1030 U.P.C. obwieszcza, iż w dniu 19 marca 1931 roku o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Trockiej 9, odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Zjednoczonego Towarzystwa Elektrycznego majątku ruchomego, składającego się z silników i kabli, oszacowanego na sumę zł. 750.

Komornik sądowy H. Lisowski. 819-0

# OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru mieszkający w Wilnie przy ul. Piłsudskiego 14 m. 3 zgodnie z art. 1030 U.P.C. obwieszcza, iż w dniu 19 marca 1931 roku o godzinie 10 rano w m. Tuskulany, położonego w obrębie m. Wilna odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Czesława Wojszwy, składającego się z mebli, oszacowanego na sumę zł. 1000 na zaspokojenie pretensji Anny Lemiszewskiej.

Komornik sądowy A. Uszyński. 818-0

# ZADAJCIE

we wszystkich apiekach i składach aptecznych znanych środków od odcisków

Prow. A. PAKA

# ROZNE

**Zegar szafkowy** starożytny kupię. Wiadomość do Adm. „Słowa” pod S. M.

**LOKALE**

**ZGUBY**

**2 pokoje** w ulicy Piłsudskiego 2 m. 17 c. Iskie U.P. T. w Kojłomy.

**KAMIENICĘ** dochodową, skanalizowaną z wodociągami o 25 mieszkańach z placem własnym przeszło 350 sąż. kw. sprzedamy nad wyżej dogodnie.

Dom H. K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-55

**Wielki** w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

**Wielki** w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

**Wielki** w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

**Wielki** w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

**Wielki** w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

**Wielki** w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

**Wielki** w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

**Wielki** w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

**Wielki** w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

**Wielki** w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

**Wielki** w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

**Wielki** w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

**Wielki** w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

**Wielki** w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

**Wielki** w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

**Wielki** w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

**Wielki** w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

**Wielki** w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

**Wielki** w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

**Wielki** w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

Ceny niższe: Parter 60 gr. Balkon 30 gr. Od dnia 6 do 9 marca 1931 r. włącznie będą wyświetlane filmy:

# „ZWIĄZEK PODLOTKÓW”

Komedja w 17 aktach. Przygody 15 dziewcząt na samotnej wyspie!  
W roli głównej KATHY NAGY. Nad program: „W paszczy krokodyla” komedja w 3 aktach. Kasa czynna od g. 8.30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: „Włęcz gazu”

# SERCE NA ULICY

Najnowszy polski przebieg dźwiękowy w-g powieści St. Kiedrzyńskiego  
Dramat miłosny. W rol. gł. asy polskiego ekranu sceny: NORA NEY, ZBYSZKO SAWAN, HANKA ROZWADOWSKA, Kaz. JUNOSZA-STĘPOWSKI, MODZELEWSKA i inni.  
Dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Na pierwszy seans ceny niższe.

# PARADA PARAMOUNTU

W rolach pozostałych: Nancy Carroll, Gary Cooper, Lilian  
Roth i wiele innych gwiazd „Paramountu”. Przecypch. Wsławiał. Muzyka! Śpiew!  
Numery rewelacyjne w języku polskim wykonał Mira Zimłaska i Marjusz Maszyński. Nad program: Rewelacyjne dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny niższe. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.30

# WARTA NOCNA

Dzisiaj Super Przebieg dźwiękowy!  
W rol. gł. Bille Dove, Mikołaj Suzanin. Nad program: Dodatki dźwiękowe. Zachwycający dramat miłosny.  
Czarująca Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15. W sobotę i niedz. początek o g. 2-ej.

# STARGANE STRUNY

Potężny dramat erotyczny w 10 akt. po-  
dług słynnego utworu Henry Balaille’a „La possession”.  
W roli głównej najcenniejsza tragiczka świata Franceska Bertini i inni.  
Nad program: Arcywsesła komedja w 2 akt. Ceny od 40 gr.

# „BITWA NAD SOMMĄ”

Dzisiaj! O cz. m. mowi cały świat! O okropnościach wojny w powieściach E. REMARQUE’A. Najnowsze i najpiękniejsze arcydzieło jakiego dotychczas nie było i nie będzie  
Monumentalny epokowy dramat Narodów. Żadna księga i żadne pióro — nie potrafi opisać co ten film. Jedynie prawdziwe dzieło czułe i potężne z powieści E. REMARQUE’A, które wyświetla się tylko u nas i nigdzie w żadnym innym kinie nie będzie wyświetlane.

# CIEŻARÓWKI I AUTOBUSY SAURER

FABRYKI SZWAJCARSKIEJ W SZCZĘŚLIWIEJ SŁAWY  
SILNIKI ROPOWE SAURER-DIESEL — BEZDYMNE, DAJĄCE 75% OSZCZĘDNOŚCI NA PALIWIE, WPROWADZONE W SZEREGU MIAST ZACHODNIO-EUROPEJSKICH I ZNAJDĄCE CORAZ WIĘKSZE ZASTOSOWANIE.  
Polecą: Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „ARBON” S. A.  
Dział sprzedaży: Telefon 656-82 Warszawa Ujazdowska 9.

### Na marginesie sprawy autobusowej

RADA OKRĘGOWA GOSPODARCZYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W WILNIE, ul. Żydowska 15 dn. 3 III 1931 r. L.dz. 118 Z A S W I A D C Z E N I E

Na skutek wniosku zainteresowanej organizacji stwierdzamy: 1. „Związek Właścicieli Autobusów Kerowców i Konduktorów w Wilnie” wchodzi w skład grupy gospodarczej reprezentowanej przez nasz Gospodarczy Związek Zawodowy w Wilnie, który jest w ścisłym kontakcie z BBWR.

2. Członkowie tego Związku Właścicieli Autobusów Kerowców i Konduktorów pracują zarobkowo w zorganizowanej przez siebie „Spółdzielni Autobusowej” która utrzymuje obecnie komunikację pasażerską w Wilnie.

Z uwagi na powyższe zabiegi wspomnianej Spółdzielni Autobusowej uzyskana koncesja na prawo utrzymania komunikacji autobusowej w Wilnie w ciągu najbliższych dziesięciu - dwudziestu lat, jako instytucja zawodowo - gospodarcza, a więc uprawniona do opinijowania, że przyznanie koncesji na prawo utrzymania komunikacji autobusowej „Spółdzielni Autobusowej” leży w interesie:

1. Społeczności - gospodarczej, gdyż umożliwiła to wciągnięcie wielkiej (zgodz. 500 osób) obywateli do współpracy gospodarczej nad zagadnieniem napęd publicznym, jakim jest zagadnienie komunikacji.

2. Państwowym, gdyż pozbawiłoby związanych z egzystencją „Spółdzielni Autobusowej” około 500 żywcich (a z rodzinami około 1500 osób) może w razie nie przyznania jej koncesji a przez to i pozbawiłoby jej członków i pracowników dotychczasowych zarobków — spowodować przerzucenie troski utrzymania tych ludzi na ciężar Państwa tj. Państwowego Funduszu Bezrobocia.

Zaświadczenie niniejsze wydane dla przedstaw. Magistratu m. Wilna.

Pieczczę okręga: Rada Okręgowa Gospodarczych Związków Zawodowych w Wilnie.

Sekretarz (-) Mackiewicz prezes (-) Szczukiewicz. Uwaga: oryginał znajduje się w Wileńskim Oddziale Związków Spółdzielni Polskich — Wilno ul. Mickiewicza 18.

Wielki w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

Wielki w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

Wielki w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

Wielki w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

Wielki w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

Wielki w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

Wielki w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

Wielki w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

Wielki w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

Wielki w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

Wielki w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

Wielki w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

Wielki w Wilnie, w pobliżu ul. Zawalnej, róg Nowogrodzkiej, składający się z 2 do 4 pokojów.

# LEKARZE

Dr Ginsberg choroby skórne, weneryczne i moczopłucne. Wileńska 3 od 8-11 i 4-8. Tel. 407.